

Zamek Lichtenwalde

Nad rzeką Zschopau, w połowie drogi między Flöhą i Frankenbergiem, niedaleko od Chemnitz wznosi się malowniczo na stokach wzgórza zamek Lichtenwalde. Dzięki niezwykle romantycznemu położeniu i wspaniałemu barokowemu ogrodowi zajmuje on centralne miejsce w czarującym zakątku na styku natury, kultury i sztuki.

Pierwsza budowla została wzniesiona tutaj najprawdopodobniej w XIII wieku, a świadkiem tamtych czasów jest kaplica przyzamkowa. Dzisiejsza jej forma pochodzi z 1620 r., przy czym do dziś zachowały się ślady z okresu jej powstania.

W 1722 r. Lichtenwalde nabył Christoph Heinrich graf von Watzdorf, Minister Augusta Mocnego księcia elektora Saksonii i Króla Polski i wybudował tam w następnych latach późnobarokowy zamek. Architekt nie jest znany, ale należał przypuszczalnie do grupy drezdeńskich architektów królewskich. Niewiele później, w 1730 roku powstaje barokowy ogród założony przez syna grafa.

W 1772 r. zamek dziedziczy rodzina Eckstädt. Posiadłością mogą się cieszyć nieprzerwanie do roku 1905. Wtedy to w nocy z 30 na 1 maja spotyka ich wielki cios. Wybuchoł pożar i zamek Lichtenwalde spala się prawie doszczętnie. Przyczyną pożaru jest defekt komina. Przy odbudowie większa część zostaje zrekonstruowana, buduje się nową, mocną wieżę, odpowiadającą neobarokowemu stylowi fasadę, reprezentacyjną halę wejściową, a wewnątrz zostają powiązane ze sobą według ówczesnych parametrów architektonicznych.

Bezpośredni okres po II wojnie światowej okazuje się dla zamku wyjątkowo zgubny. W lipcu 1945 zakwaterowane tam wojsko Armii Czerwonej czyni spustoszenie. Kiedy odzyskano z powrotem przez jakiś czas pusto stojący obiekt, był to grudzień 1946, okazało się, że cenne wyposażenie, w tym również zbiory porcelany i malarstwa zaginęły.

Ze wszystkich znajdujących się tu pomieszczeń szczególnie wyróżnia się pokój chiński, w którym mimo pożaru z 1905 roku zachowały się oryginalne dekoracje. Pokój ten jest zasługującym na szczególną uwagę przykładem mody chińskiej z XVIII wieku. Założony po 1909 r. w stylu secesyjnym ogród zimowy ze ścienną fontanną należy obok jadalni grafa i historycznego sklepienia piwnicznego w południowym skrzydle jadalni do bardziej interesujących i wartych zwiedzenia pomieszczeń.

W czasach DDR-u adaptowano zamek do celów leczniczych, następnie zlokalizowano tu uzdrowisko dla chorych na płuca. Od 1972 adaptowano go na Akademię Zdrowia. W latach 1991 - 1995 korzystało z niego Centrum Kształcenia Saksońskiego Ministerstwa d/s Socjalnych.

Od roku 1999 należy on do administracji zamków saksońskich i od tego czasu jest stopniowo odrestaurowywany. W budynku znajdują się obok pomieszczeń reprezentacyjnych, Muzeum Wycinanek z Niemiec i Chin, również Muzeum Sztuki Azjatyckiej i Afrykańskiej.

Barokowy Ogród

W roku 1730, jak wspomniano wyżej, rozpoczęto zakładanie 10-hektarowego ogrodu barokowego. Jego wygląd pierwotny zdradza nam pierwszy plan z 1767 r., autorstwa Lutra. Przyglądając mu się uważnie można skonstatować, że barokowa koncepcja ogrodu niewiele się do dzisiaj zmieniła, pomimo, że w poszczególnych zakątkach ogrodu widać rękę gospodarzy z następnych pokoleń.

Przy planowaniu i projektowaniu ogrodu najważniejszym punktem odniesienia było zbocze w kierunku doliny Zschopau, na którym położony jest zamek. Szczególnego uroku nadają mu wkomponowane tu tarasy jak również poszczególne kwartały parku-ogrodu. Co krok można natknąć się na korytarze widokowe, które prezentują interesujące pejzaże. Mierzący trzy metry wysokości gaj bukowy pełni rolę tajemniczej zasłony.

Ogród ten dzięki 'tańczącym fontanom' stał się obiektem znanym już w XVIII w. Jeszcze do dzisiaj pompuje się wodę z Zschopau na wysokość 60 metrów do barokowego basenu-zbiornika liczącego 800 m³. Woda płynie stąd do pojedynczych zbiorników, zanim spłynie z powrotem wodospadem wysokości 30 metrów do rzeki.

Na co natknie się zwiedzający obchodząc cały obiekt? - Na przedłużeniu schodów prowadzących od altany znajduje się tzw. parter tarasowy, który został w 1800 roku ukształtowany według nowego konceptu. Od tego momentu zdobią go rzeźby, statuy, wazy oraz 34 pojedyncze fontanny. Zakończenie ogrodu stanowi lipowy boskiet (szpaler drzew).

Dzięki dwóm ogromnym zejściom dociera się do niżej i głębiej położonych części ogrodu. W pobliżu zamku znajdują się dwie studnie w kształcie grotty otoczone podwójnymi schodami. Z kolei trzyramienne schody (ze sztuką Hidden faces w historycznym miejscu) prowadzą od boskietu w dół do owalnych arkad ze studnią ozdobioną delfinami. Aleja główna, do której należą 94 lipy, jest połączona siatką ścieżek z wszystkimi częściami ogrodu.

W bezpośredniej odległości od arkad znajduje się przekształcony na przełomie lat 1905/6 na potrzeby koncertów wgłębnik (bouligrin). Jego trawnik został wzbogacony o okrągły basen z fontanną. Na tym miejscu zorganizowano kawiarenkę i pierwszy pawilon koncertowy. W drugiej połowie XVIII wieku rodzina Vizthum von Eckstädt udostępniła swój park dla zwiedzających, a trochę później zaczynają odbywać się tutaj regularnie koncerty.

Wzdłuż osi wodnej biegnie trzymetrowej wysokości aleja lipowa, następnie żywopłot bukowy otacza owalny plac z basenem prowadząc do ogrodowego wazonu. W 1960 roku na miejscu trzymetrowego, dotkniętego zębem czasu barokowego wazonu utworzono tutaj barokowy basen z kwiatowymi rabatami o kształcie girland.

W 1980 r. ta część ogrodu otrzymała swoją dzisiejszą formę. W jej górnej i dolnej części znajduje się ścienna fontanna z głową Trytona i kamiennym wazonem. Ponadto z trawnika wyskakuje w wielu miejscach promieniście woda. Znajduje się tu również zbiornik z wodą a w nim kręcące się fontanny. Odwadnianie tej części ogrodu odbywa się przez romantycznie położony strumień, nad którym z kolei jest zbudowany drewniany mostek.

Bardzo blisko stąd znajduje się główna atrakcja ogrodu: w zbiorniku w kształcie muszli przedstawia się oczom zwiedzających zmieniający się stale obraz różnej wysokości fontann i ścian wodnych. Z prawej i lewej strony znajdują się dwa pawilony. Z tarasu rozciąga się wspaniały, idylliczny widok na dolinę Zschopau.

W naszej ulotce nie da się oczywiście wyliczyć i opisać wszystkiego, dlatego zapraszam Państwa, żebyście zwiedzając i spacerując sami przekonali się o urokach zamku i ogrodu.